

Leopold Staff

## Czar

Lata, jak chmury płyną, lecz nadzieja  
Moja zielona jest wiecznie jak sosna.  
Cienie wieczoru dłużą się koło mnie,  
Lecz w sercu moim jest wiosna.

Orałem twarde, jałowe ugory,  
Żyłem w mozole i serca ucisku,  
Ale w otusze zawsze ręce obie  
Grzałem przy życia ognisku.

Pamięć ma chowa żalosne zdobycze,  
Które ukryła śmierć pod mogiłami,  
Lecz to, co w życiu najlepsze, jest zawsze  
Jeszcze daleko przed nami.

Kocham myśl, pieśni, ludzi i zwierzęta,  
Gwiazdy i kwiaty, cisze pól i lasu,  
Lecz czar prawdziwy życia jest ukryty  
Po tamtej stronie gór czasu.

